

Sygn. akt V ACa 480/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SA Robert Obrębski

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. (...)

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu(...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. akt II C 1242/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:

a. w punkcie pierwszym nakazuje Redaktorowi Naczelnemu (...) opublikowanie w najbliższym od dnia uprawomocnienia wyroku lub następnym po nim przygotowywanym do opublikowania numerze t. (...) sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie

W związku z opublikowaniem w tygodniku (...) (wydanie (...)) rubryki (...), wskazuję, że nieprawdziwa jest informacja: „w S. nie uświadczysz polskiej flagi. Są wszystkie: miejskie, wojewódzkie, unijne, ale biało-czerwonej nie zobaczysz”.

Flaga biało-czerwona jest stale eksponowana m. in. przed budynkiem Urzędu Miasta przy ul. (...).

Prezydent Miasta S. J. K.

Adres: ul. (...), (...) S.”.

Sprostowanie powinno być opublikowane czarną czcionką o wielkości takiej jaka została użyta do opublikowania treści prostowanego materiału prasowego w czarnej ramce, przy czym tytuł „Sprostowanie” oraz ramka powinny być pogrubione;

b. **w punkcie drugim zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz G. (...) kwotę 1320 (tysiąc trzysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;**

II. **oddala apelację w pozostałej części;**

III. **zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz G. (...) kwotę 1140 (tysiąc sto czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Robert Obrębski Przemysław Kurzawa Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 480/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 sierpnia 2019 roku, wniesionym do Sądu Okręgowego w Warszawie G. (...) poprzez działającego w jej imieniu Prezydenta Miasta S. J. K. wniosła o nakazanie pozwanemu J. K. redaktorowi naczelnemu (...) opublikowania na stronie internetowej tygodnika oraz na łamach tygodnika w formie papierowej sprostowania artykułu, który znalazł się w wydaniu (...) tygodnika, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 1 lipca 2019 roku ukazał się artykuł w tygodniku (...), który dotyczył rzekomego braku dbałości przedstawicieli Gminy o wywieszanie flagi narodowej na terenie miasta S.. Prezydent Miasta S., jako organ Gminy Miasta S., dnia 22 lipca 2019 r. wniósł do redaktora naczelnego tygodnika (...) o sprostowanie informacji w wyżej wymienionym artykule. Redaktor naczelny nie opublikował sprostowania ani nie odpowiedział na wniosek powódki.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, iż materiał prasowy, opublikowany na łamach tygodnika w rubryce (...), o którego sprostowanie wniosła powódka, jest satyrą i jako taki nie podlega sprostowaniu.

Postanowieniem z dnia 9 września 2019 roku Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził swój brak właściwości miejscowej i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2020 roku Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie w punkcie pierwszym powództwo oddalił; w punkcie drugim zasądził od Gminy Miasta S. na rzecz pozwanego J. K. Redaktora Naczelnego (...) kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że 1 lipca 2019 roku, w tygodniku (...) (wydanie (...)) na stronie 6, w rubryce pt. (...), ukazał się materiał prasowy, zawierający satyryczny komentarz na temat aktualnych wydarzeń w świecie polityki. W tekście znalazł się między innymi fragment - „A na marginesie: ilekroć Platforma wypowie słowo „Polska”, ilekroć zadeklaruje swój patriotyzm, niech sobie państwo przypomną, że w rządzonym przez J. K. S. nie uświadczysz polskiej flagi. Są wszystkie: miejskie, wojewódzkie, unijne, ale białoczerwonej nie zobaczysz”, do którego zastrzeżenia miała strona powodowa.

Pismem z dnia 22 lipca 2019 r. adresowanym imiennie do J. K., jako redaktora naczelnego tygodnika, powódka zwróciła się o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwych informacji w opisanym materiale prasowym, o treści podanej w piśmie, powołując, jako podstawę swego żądania, art. 3 la i 32 Prawa prasowego, kwestionując konkretny fragment materiału prasowego.

Wniosek o sprostowanie został doręczony na adres redakcji 24 lipca 2019 roku. Redaktor naczelny tygodnika (...) J. K. nie opublikował sprostowania, nie wyjaśnił przyczyn odmowy jego publikacji, ani też nie odpowiedział na wniosek powódki, wobec czego sprawa trafiła do Sądu.

J. K. w momencie publikacji materiału prasowego, którego dotyczy pozew, sprawował funkcję redaktora naczelnego tygodnika (...) i pozostaje nim do tej pory.

Sąd Okręgowy wskazał, że termin wskazany w art. 31 a ust. 3 ustawy Prawo prasowe został zachowany. Zgodnie z art. 31 a wyżej przywołanej ustawy, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej informacji zawartej w materiale prasowym. Materiałem prasowym (art. 7 ust.2 pkt 4 ustawy Prawo prasowe) jest każdy tekst, zapis foniczny, obraz zamieszczony w prasie, czyli np. felieton, fotografia, artykuł informacyjny, reportaż, wywiad, notka informacyjna, wiersz, esej, list do redakcji, reklama, wpis na forum internetowym, komentarz do artykułu zamieszczony w Internecie, ogłoszenie, komunikat urzędowy, oświadczenie opublikowane w wykonaniu wyroku, film, rysunek, wykres, tekst sprostowania.

Okolicznością istotną dla oceny działania pozwanego jest zastosowana forma literacka.

Materiał prasowy, o którego sprostowanie wnosi powód, w ocenie Sądu I Instancji ma charakter satyryczny i w świetle art. 41 Prawa prasowego nie podlega prostowaniu. Zgodnie ze wskazanym artykułem pod ochroną prawa pozostaje publikowanie między innymi rzetelnych, zgodnych z zasadami współzycia społecznego ujemnych ocen działalności publicznej. Nie każda satyra lub karykatura pozostaje pod ochroną prawa. Musi ona służyć celom, o jakich mowa w art. 41 Prawa prasowego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy utwór o charakterze satyrycznym miał na celu zaznajomienie czytelnika z ujemną oceną działalności publicznej powoda. Materiał ten stanowi część całości, tj. rubryki (...). Nie można uznać, by materiał ten stanowił przegląd tygodnia podsumowujący wydarzenia polityczne, bo owszem odnosi się do wybranych przez autora wydarzeń politycznych, ale przedstawia je w sposób prześmiewczy, przejaskrawiony, na co wskazują używane w różnych częściach tego materiału zwroty. Sposób formułowania wypowiedzi wskazuje, że nie jest to materiał informacyjny i przeciętny czytelnik nie traktuje tego jako źródła informacji. Nie można zatem prostować satyry, bowiem nie jest to informacja rozumiana w kontekście prawdziwa czy fałszywa, bo satyra ze swej istoty nie jest informacją prawdziwą. W odbiorze przeciętnego czytelnika tygodnika rubryka pt. (...), zawierająca materiały prasowe na temat bieżących wydarzeń politycznych, jest satyrą. Z zeznań Prezydenta Miasta S., J. K., działającego w imieniu powodowej Gminy Miasta S. wynika, że poczuł się on obrażony treścią spornego materiału prasowego. Mogło zatem dojść w okolicznościach sprawy do ekscesu satyry, ale pozostaje to poza oceną Sądu w sprawie o opublikowanie sprostowania. W przypadku bowiem ekscesu satyry, ochrony prawnej należy poszukiwać na drodze powództwa o naruszenie dóbr osobistych, a nie o opublikowanie sprostowania.

W ocenie Sądu Okręgowego bezsporna była legitymacja bierna pozwanego J. K., jako redaktora naczelnego. Pozew został wniesiony przez Prezydenta, jako organ reprezentujący Gminę Miejską S.. Z analizy treści pozwu, w tym w szczególności uzasadnienia, nie budzi wątpliwości, że pozwanym jest J. K. - redaktor naczelny tygodnika (...) nie zaś J. K. - osoba fizyczna. W uzasadnieniu pozwu używane jest określenie redaktor naczelny bez wskazania danych personalnych. Jako pozwany wskazany jest J. K., ale niejako osoba fizyczna, tylko jako redaktor naczelny, a jako adres wskazano siedzibę redakcji. To, że najpierw wskazane jest imię i nazwisko, a potem funkcja nie oznacza, że pozwanym jest J. K. jako osoba fizyczna. Również czynności przedprocesowe były podejmowane w stosunku do J. K. jako redaktora naczelnego, a nie osoby fizycznej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 41 ustawy prawo prasowe (dalej: p.p.) poprzez nieuzasadnione ustalenie, że materiał prasowy, o którego sprostowanie wniosła Powódka, stanowi satyrę i w związku z tym nie podlega sprostowaniu, podczas gdy zarówno forma wypowiedzi, jak i nieprawdziwa treść publikacji o pokrzywdzeniu flagi narodowej względem innych symboli oraz cel publikacji, która według Pozwanego miała stanowić negatywną ocenę (de facto nieistniejącego) zjawiska nie pozwala nadać przedmiotowej publikacji przymiotu satyry;
2. obrazę art. 41 p.p. poprzez błędne przyjęcie, że materiał prasowy, będący przedmiotem postępowania nie podlega sprostowaniu w świetle powyższego przepisu, w sytuacji gdy zgodnie z treścią normy zawartej w art. 41 p.p. satyra,

jeśli za taką w ogóle uznać przedmiotowy materiał prasowy, jako ujemna ocena choć przejęskrawiona, powinna być wnioskiem wyprowadzonym z faktów, co oznacza że podlega ocenie sądu z punktu widzenia rzetelności, podczas gdy treść objęta roszczeniem jest nieprawdziwa i nie ma nawet częściowo oparcia w rzeczywistym stanie faktycznym;

3. obrazę art. 41 p.p. poprzez błędne przyjęcie że materiał prasowy, będący przedmiotem postępowania, miał na celu zaznajomienie czytelnika z ujemną oceną działalności publicznej Gminy Miasta S., w sytuacji gdy treść publikacji nie jest w ogóle zakotwiczona w rzeczywistości i w związku z tym jako nierzetelna i nie spełniająca celu nie podlega ochronie prawnej;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe ustalenie, że w odbiorze przeciętnego czytelnika materiał prasowy nie stanowi źródła informacji, w sytuacji gdy prawidłowa ocena samej treści publikacji oraz przyjęcie do oceny wzoru przeciętnego, ale świadomego i rozumnego czytelnika, powinno prowadzić do ustalenia, że traktuje on tę publikację jako źródło informacji, co powinno skutkować uwzględnieniem powództwa w całości;

5. obrazę art. 12 ust. 1 pkt 1) p.p. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy ustawodawca wymaga od przedstawicieli prasy zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, podczas gdy opublikowany materiał prasowy nie odzwierciedla rzeczywistego stanu faktycznego i jako taki nie może korzystać z ochrony prawnej;

6. obrazę art. 31 a ust. 1 p.p. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy Powódka spełniła wszystkie przesłanki konieczne do uwzględnienia powództwa tj.: wykazała fakt ukazania się materiału prasowego oraz jego treść, spełniła wszystkie wymogi formalne żądania od Pozwanego publikacji sprostowania, wskazała że nie doszło do publikacji sprostowania, co powinno skutkować uwzględnieniem powództwa w całości;

7. obrazę art. 33 ust. 1-3 p.p. poprzez błędne pominięcie, że Pozwany nie wykazał ani zaistnienia przesłanek negatywnych publikacji nie podlegających trybowi naprawczemu, ani innych przesłanek negatywnych i objęcia ich trybem naprawczym, co powinno skutkować uwzględnieniem powództwa w całości.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienia powództwa w całości, zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, oraz o przeprowadzenie dowodu z wydruku komentarzy z profilu Prezydenta Miasta S. na portalu społecznościowym na okoliczność wskazaną w uzasadnieniu apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest uzasadniona w części i pociąga za sobą częściową zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny je podziela. W istocie treść publikacji prasowej, która ukazała się w tygodniku (...) nie jest sporna, niesporne jest także, iż powód zachował wymogi z art. 31a ust. 2, 4,5,6,7 Prawa prasowego.

Wadliwa jest ocena prawna dokonana przez sąd I instancji.

Wbrew stanowisku sądu I instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że satyryczny charakter utworu z góry wyłącza bezprawność działania autora – zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25.03.2019 I CSK 25/2018, LEX, oraz że wyłącza możliwość żądania sprostowania nieprawdziwego przekazu zawartego w tym utworze.

Zgodnie z art. 41 ustawy Prawo prasowe, pod ochroną prawa pozostaje publikowanie w materiałach satyrycznych rzetelnych, ujemnych ocen odnoszących się do faktów. Satyra nie może kreować faktów. Typową cechą satyry jest dążenie do ośmieszenia tego, co jej autorowi wydaje się szkodliwe, bezwartościowe lub błędne, stąd zwykle się mówić, że przedstawia ona rzeczywistość "w krzywym zwierciadle". O ile wypowiedzi ocenne (sądy wartościujące) nie podlegają kwalifikacji w kategoriach prawdy i fałszu, a więc nie mogą być dowodzone pod kątem ich prawdziwości,

to weryfikacji mogą podlegać okoliczności faktyczne stanowiące podstawę formułowania określonej oceny. Jeżeli nie zachodzi dostateczna podstawa faktyczna wypowiedzi ocennej, może dojść do nadużycia wolności słowa.

Zawarte w spornym materiale prasowym sformułowania „nie uświadczysz polskiej falgi” oraz „ale białoczerwonej nie zobaczysz” wyłamują się z satyrycznej konwencji ze względu na treść i wagę przekazu.

Sąd nie bada intencji autora publikacji prasowej ale obiektywną treść wypowiedzi z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy. Wbrew stanowisku sądu I instancji, zawarte w publikacji stwierdzenie „białoczerwonej nie zobaczysz” nie stanowi oceny, która nie poddaje się weryfikacji, lecz odnosi się do faktów i jako takie podlega sprostowaniu w oparciu o art. 31a ustawy Prawo prasowe. Brak odniesienia do realnych wydarzeń oznacza przekroczenie granic dopuszczalnej satyry, co wyłącza zastosowanie art. 41 Prawa prasowego. Zarzut naruszenia tego przepisu przez sąd I instancji jest zatem uzasadniony.

Zgodnie z art. 31a Prawa prasowego, „na wniosek zainteresowanej osoby..., redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatne rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym”. Redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Sprostowanie jest rzeczowym, ale subiektywnym odniesieniem się bohatera materiału prasowego do opisanych w nim okoliczności, a jego celem jest umożliwienie, zgodnie z zasadą audiatur et altera pars, przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń, zdementowania określonych informacji" (I CSK 30/15, LEX nr 2093744, dlatego prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność czy fakty przedstawione w materiale prasowym są prawdziwe, nie jest dopuszczalne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny przyjął, że sprostowanie, którego żąda powód odnosi się do faktów i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazał pozwanemu opublikowanie w najbliższym od dnia uprawomocnienia wyroku lub następnym po nim przygotowywanym do opublikowania numerze tygodnika (...) sprostowania o treści przytoczonej w punkcie 1a wyroku.

Ponieważ powód nie wykazał, że sporna publikacja miała miejsce także na stronie internetowej tygodnika (...), apelacja w zakresie żądania opublikowania sprostowania na tej stronie uległa oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny nakazał opublikowanie sprostowania czarną czcionką o wielkości takiej jaka została użyta do opublikowania treści sprostowanego materiału prasowego w czarnej ramce zaznaczając, że tytuł „Sprostowanie” i ramka mają być pogrubione, mając na względzie treść art. 32 ust. 1 pkt 3 oraz 32 ust. 4 Prawa prasowego. Pogrubienie tytułu i ramka mają za zadanie zwrócić uwagę czytelników na fakt opublikowania sprostowania i jego treść.

Żądanie publikacji sprostowania większą czcionką niż została użyta do publikacji spornego materiału prasowego i w większym formacie nie jest zasadne w świetle art. 32 ust. 4 Prawa prasowego, dlatego apelacja w tym zakresie uległa oddaleniu.

Sąd Apelacyjny dokonał korekty gdy idzie o treść sprostowania poprzez zastąpienie słowa „artykułu” słowem „rubryki” mając na względzie okoliczność, że podlegająca sprostowaniu informacja ukazała się w materiale prasowym zawartym w stałej rubryce tygodnika (...) a nie w artykule.

Ponadto Sąd Apelacyjny usunął z tekstu sprostowania treść: „Organy Miasta zadbały o wywieszenie flagi narodowej na terenie S.” mając na względzie fakt, że dla spełnienia celu jakim jest sprostowanie wystarczające jest zawarcie w sprostowaniu treści: „Flaga białoczerwona jest stale eksponowana m. in. Przed budynkiem Urzędu Miasta przy ul. (...)”.

Tekst sprostowania powinien być rzeczowy i odnosić się do faktów a poza tym nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego (art. 31 a ust. 6 Prawa prasowego).

Tekst sprostowania wskazany przez powoda spełniał wymogi określone w art. 31 a ustawy prawo prasowe i nie zachodziły przesłanki do odmowy opublikowania sprostowania, o których mowa w art. 33 prawa prasowego. O ile redaktor naczelny tygodnika uważał, że zachodzą przesłanki do odmowy opublikowania sprostowania, to powinien niezwłocznie zawiadomić powoda o odmowie i jej przyczynach wskazując fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji aby umożliwić powodowi nadesłanie poprawionego sprostowania (art. 33 ust. 3 i 4 Prawa prasowego). Pozwany nie zastosował się do w/w obowiązku, zatem nie może skutecznie odmówić opublikowaniażądanego sprostowania.

Oczywistym jest, że redaktor naczelny nie jest uprawniony do modyfikacji tekstu sprostowania i w każdym razie gdy tekst ten nie spełnia wymogów art. 31a powinien wdrożyć tryb naprawczy, o którym mowa w art. 33 ust. 4 Prawa prasowego.

W sytuacji gdy spór przenosi się na płaszczyznę postępowania sądowego, nie można odmówić sądowi uprawnienia do takiej modyfikacji sprostowania, która nie narusza jego istoty i celu. Przeciwna wykładnia art. 31a ust. 1 Prawa prasowego prowadziłaby do pozbawienia strony prawa do ochrony prawnej. W razie sporu rzeczą sądu jest ustalenie, czy tekst sprostowania jest rzeczowy i odpowiednio zwięzły. Nie sposób jest przyjmować, że żądanie sprostowania rzeczowego i odnoszącego się do faktów winno ulec oddaleniu np. tylko z tego powodu, że w tekście sprostowania jego autor mylnie nazwał rodzaj materiału prasowego jako artykuł zamiast rubryka, czy też z uwagi na zawarcie w tekście sprostowania informacji zbędnych dla osiągnięcia celu sprostowania.

Mając na uwadze fakt, że roszczenie powoda okazało się w przeważającej części uzasadnione, Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w wyroku sądu I instancji i na podstawie art. 100 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu za I instancję w kwocie 1320 zł., na którą składają się: opłata od pozwu w wysokości 600 zł. i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 720 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1140 zł., na którą składają się: opłata od apelacji – 600 zł. i wynagrodzenie pełnomocnika – 540 zł. ustalone stosownie do par. 8 ust. 1, par. 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j. t. Dz. U. 2018 poz. 265).

Robert Obrębski Przemysław Kurzawa Ewa Kaniok